

Protesty przeciw dyktatorskim zapędom Mursiego

28 listopada 2012

Tysiące ludzi zebrały się na placu Tahrir w Kairze, aby protestować przeciwko ostatnim decyzjom prezydenta Mohammeda Mursiego, który w ostatnich dniach przyznał sobie dodatkowe uprawnienia. Kairska policja zachowuje się wrogo wobec demonstrantów, wobec których użyła już gazu łzawiącego.

Powodem demonstracji jest ostatni dekret prezydenta, które po raz kolejny zwiększył zakres jego uprawnień. Dekret znany jako deklaracja konstytucyjna powoduje, że żadna z innych władz nie będzie już mieć możliwości odwołania prezydenckich decyzji, co ograniczy np. kontrolę konstytucyjną ze strony władzy sądowniczej. Dekret umożliwia ponadto prezydentowi przedsięwzięcie wszelkich środków, które mają zapobiec rewolucji bądź szkodzić narodowej jedności i bezpieczeństwu państwa. Powszechnie uważa się, że decyzja głowy państwa stanowi naruszenie elementarnej zasady trójpodziału władzy, ograniczając rolę i autonomię sądownictwa.

Mursi starał się uspokoić napięcie informując, że jego nowe uprawnienia są w dalszym ciągu ograniczone, ale przeciwnicy prezydenta ciągle żądają od niego odwołania tych decyzji. Zapowiadają pozostanie na placu Tahrir aż do momentu wycofania się głowy państwa z ostatnich decyzji. Dialogu z władzą odmówili także znani liderzy opozycji, w tym laureat pokojowego Nobla, Mohammed El Baradei, którzy wysuwają te same postulaty.

Prezydent ma natomiast poparcie ze strony Bractwa Muzułmańskiego, islamistycznej organizacji z członkostwa w której zrezygnował wprawdzie po objęciu urzędu, ale z którą w dalszym ciągu pozostaje kojarzony. Dobre wieści dla obozu prezydenckiego napływają również ze strony Międzynarodowego

Funduszu Walutowego, który ogłosił, że prezydenckie dekrety nie będą mieć wpływu na decyzję MFW o wypłaceniu uzgodnionych 4,8 mld dol. pożyczki. Informację tę potwierdził rzecznik Funduszu, Wafa Amr, w rozmowie z Reutersem.

Opracowanie: Łukasz Drozda

Źródło: [Lewica](#)

UZUPEŁNIENIE

Jak donosi „Głos Rosji”, prezydent Mohammad Mursi spotkał się z przedstawicielami Najwyższej Rady Sądowej kraju. Rozmowy zakończyły się kompromisem zaproponowanym przez sędziów: nie będą podlegały zaskarżeniu decyzje prezydenta dotyczące suwerenności Egiptu a nadrzędność jego dekretów nad orzeczeniem sądowym będzie obowiązywać do czasu zatwierdzenia nowej Konstytucji.